

Moje dziecko uczy się czytać. Jak mu pomóc?

Co jest najważniejsze w nauce czytania?

Jeżeli Twoje dziecko ma już 6–7 lat, to jest przez nauczycieli uczone kształtu liter, łączenia ich w sylaby, wyrazy i zdania. Ale nie tylko to składa się na naukę czytania. Sztuka nauki czytania to wydobywanie znaczeń z poznawanych słów, to cieszenie się z sukcesów, to mierzenie się z trudnościami, uczenie się, jak smakuje porażka. Technika czytania ma tu duże znaczenie, ale nie jest najważniejsza. Żeby dziecko nauczyło się czytać, potrzebuje wsparcia w postaci mądrego przyjaciela, jakim jest nauczyciel w szkole i rodzic w domu.

Od czego zacząć z dzieckiem ćwiczenia w czytaniu?

Zanim zaczniesz czytać z dzieckiem, zamknij oczy i przypomnij sobie, jakie były Twoje pierwsze doświadczenia z nauką czytania w dzieciństwie. Może nie potrafisz sobie niczego przypomnieć – po prostu nauka czytania sama weszła Ci do głowy, a może pamiętasz, że była ona trudna, żmudna i teraz obawiasz się, że z Twoim dzieckiem będzie podobnie.

Postaraj się nie przenosić swoich obaw na dziecko. Spójrz na swój Skarb z podziwem, zachwytem, dumą. Nawet jeśli nauka czytania jest dla niego wyzwaniem i nie należy do czynności, których uczy się szybko, to Twoje dziecko ma w sobie tysiąc innych talentów przyczyniających się do jego sukcesów w przyszłości. Być może jest najlepszym piłkarzem na boisku albo jak nikt inny opiekuje się młodszym rodzeństwem, albo wymyśla najlepsze tańce połamańce, albo niewiarygodnie szybko liczy, dodaje i odejmuje, zna flagi wszystkich państw świata...

Nie postrzegaj swojego dziecka tylko przez pryzmat tego, czego w danej chwili się uczy, albo czego w danej chwili nie potrafi zrobić perfekcyjnie. Patrz na nie w całościowy sposób.

Zamień ćwiczenia w czytaniu w zabawę

Rzadko kto lubi żmudne zadania. Jeśli Twoje dziecko potrzebuje więcej czasu, by zacząć płynnie czytać, postaraj się uczynić trening czytania atrakcyjnym dla dziecka. Znowu zacznij od siebie.

Twoje nastawienie, optymizm, spokój, a może i radość z tego, że spędzasz czas ze swoim dzieckiem, przekształcą się w większe zaangażowanie i wyższą motywację Twojego dziecka do mierzenia się z wyzwaniem, jakim jest czytanie.

Jeśli łatwo się frustrujesz, tracisz siły i zapał do czytania z dzieckiem, ono wyczuje to natychmiast i zamiast pracować, będzie stosowało uniki, by jak najdalej „uciec” nie tylko od czytania, ale przede wszystkim od Twoich trudnych emocji.

Tak to już jest, że jesteśmy bardzo ważni dla naszych dzieci i wszystko, co przekazujemy im w słowach, gestach i postawach, albo je uskrzydla, albo odbiera im wiarę w siebie.

Czytanie stanie się zabawą, gdy je urozmaiciecie różnymi aktywnościami. Na przykład gdy dziecko zaczyna się smucić, że źle czyta, zrób smutną minę i w teatralny sposób przeczytaj fragment ćwiczonego tekstu ze smutkiem w głosie, a potem zrób to jeszcze raz z radością w głosie, na koniec poproś dziecko, by wybrało sobie swój sposób i przeczytało ten tekst samodzielnie. Zamiast czytać, możecie śpiewać tekst na wymyślone przez siebie melodie. Można też modulować głos, czytać bardzo cicho i niezwykle donośnie, czytać uroczyście i na jednym oddechu.

Wplataj do czytania ruch i śmiech

Dzieci w wieku 6–7 lat ciągle potrzebują dużo ruchu, by poznawać świat, by się koncentrować, by likwidować napięcia, które mogą pojawić się podczas czytania. Warto przed czytaniem udać się na spacer, przejażdżkę rowerową czy po prostu pobawić się z nim na świeżym powietrzu, a jeśli jest to niemożliwe, to chociaż wykonać kilka ćwiczeń fizycznych, oczywiście razem!

Warto również stosować przerywniki ruchowe w trakcie treningu czytania. Masaż pleców, krótkie baraszkowanie na dywanie, zabawy ruchowe z pokazywaniem, których dzieci uczą się w przedszkolu – to wszystko nie tylko odstresowuje, ale i wprawia w dobry nastrój, wywołując śmiech i przynosząc nowe siły do mierzenia się z czytaniem.

Patrz w przyszłość, pamiętaj, po co dziecko uczy się czytać

Podczas nauki czytania, gdy zaczyna opuszczać Cię spokój, gdy dopada Cię bezradność, staraj się spojrzeć na swe dziecko jak na dziecko, a nie na ucznia. Wydobądź ze swoich wspomnień chwile dumy i radości. To pozwoli Ci pokonać trudy i mam nadzieję, że wyposaży Cię w spokój, opanowanie i nowe pokłady pomysłów.

Masz w sobie moc, by pomóc dziecku w nauce jednej z najpiękniejszej umiejętności, która sprawia, że człowiek myśli, czuje, decyduje o sobie, nie daje sobą manipulować, potrafi wybierać i budować swoje wartościowe życie.

Powodzenia!

Małgorzata Swędrowska – pedagogka, mama czwórki dzieci, autorka koncepcji czytania wrażliwego, uczy w szkole, wyklada na uczelni, pisze książki dla dzieci i publikuje dla dorosłych.